

PROBLEMY PRAKTYKI PSYCHOLOGICZNEJ

KAMIL JEZIERSKI¹, MARIA KUJAWA²

¹ Akademia Ignatianum w Krakowie, ² Stowarzyszenie Psychologów Sądowych w Polsce

ZACHOWANIE WIĘZI OBOJGA RODZICÓW Z DZIECKIEM W SYTUACJI ROZSTANIA – ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE DIAGNOZY SĄDOWO-PSYCHOLOGICZNEJ

Streszczenie: W artykule podjęto rozważania nad zagadnieniem celu i istoty diagnozy psychologicznej w sytuacji łącznego wychowania dziecka, gdy dochodzi do rozstania rodziców, z perspektywy psychologa sądowego. Autorzy podkreślają konieczność głębszej psychologicznej analizy zagadnienia tak, aby przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób rozstający się rodzice mogą stworzyć możliwie najkorzystniejsze warunki opieki dla swego dziecka i jak zminimalizować stres towarzyszący nieuchronnie wszystkim członkom rodziny w takiej sytuacji. Podano dyskusji model rodzicielstwa polegający na zbliżonym angażowaniu się w wychowanie wraz z zamieszkiwaniem dziecka u obojga rodziców, do którego w polskim dyskursie publicznym odnosi się termin „opieka naprzemienna”. Autorzy podsumowują wymieniane w literaturze zalety i wady opieki z tak zwanym „wiodącym rodzicem” i wspólnego wychowania przez obojga rodziców, pokazując znacze-

nie takiego sposobu organizacji procesu wychowawczego, który przede wszystkim minimalizuje nieunikniony stres dziecka związany z sytuacją rozstania i chroni istniejące więzi. Przedstawiono propozycję, aby w procesie diagnozy psychologicznej na potrzeby sądowe zamiast koncentrować się na tym, który rodzic ma wyższe kompetencje wychowawcze, rozważyć, która konkretna sytuacja wychowawcza może być najkorzystniejsza dla dziecka, przy czym jako priorytet uznaje się pielęgnowanie przywiązania. Założenie to implikuje potrzebę zmiany sposobu myślenia rodziców, prawników i psychologów. Dla biegłych psychologów proponowana perspektywa staje się wyzwaniem być może wymagającym nawet przeorganizowania procesu diagnostycznego.

Słowa kluczowe: rozwód, przywiązanie, rodzicielstwo po rozstaniu, opieka naprzemienna, diagnoza sądowo-psychologiczna

Zagadnienia wprowadzające

Znaczenie problemu

Zjawisko rozwodu współcześnie nie należy do rzadkości, Główny Urząd Statystyczny podaje, że w Polsce w 2015 r. rozpadło się około 30% małżeństw. Dane te pokazują tak-

Adres do korespondencji: Kamil Jezierski, kamil.jezierski@ignatianum.edu.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6935-4710>; Maria Kujawa, sekretariat@spswp.org.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2078-6528>.

że wzrost liczby rozwodów z 203 na 1000 zawieranych małżeństw w 2000 r. do 356 na 1000 w 2015 r. 58% z rozwiedzionych małżeństw posiadało dzieci do 18. roku życia (Rocznik Demograficzny, 2017). Nie znamy odsetka rozpadających się rodzin, w których rodzice nie dokonali sformalizowania związku, jednak warto zauważyć, że co piąte dziecko rodzi się w związkach pozamałżeńskich. Jednocześnie zmienia się model rodziny, emancypacja kobiet i konieczność zarabiania przez obojga rodziców powodują, że coraz więcej par nie wpisuje się w podział, w którym ojciec zajmuje się pracą, a matka domem i wychowaniem dziecka. Model taki, zwany często tradycyjnym, minimalizuje obecność ojca w codziennym życiu rodziny, a więc i jego znaczenie w rozwoju dziecka, szczególnie w pierwszych latach życia. Na marginesie warto zaznaczyć, że model ojca nieobecnego w wychowaniu trudno nazwać w pełni tradycyjnym, gdyż pojawił się w szerszej skali dopiero w modernizmie (Slany, 2008). Dawniej rodzinna gospodarka rolnicza bądź rzemiosło wymagały, aby dzieci pomagały w pracach już od wcześniejszych lat. To sprawiało, że kontakt z ojcem, szczególnie chłopców, był znacznie bliższy niż z początkiem industrializacji, kiedy to męczyzna zaczął regularnie wychodzić z domu do płatnej pracy. Co więcej, jeszcze do niedawna rodziny wielopokoleniowe zapewniały dziecku znacznie szersze spektrum doświadczeń społecznych z dorosłymi niż obecnie w rodzinie nuklearnej. Współczesna psychologia rozwojowa jednoznacznie podkreśla znaczenie kontaktu dziecka z dorosłymi i kształtującej się od pierwszych momentów życia więzi z obydwójkiem rodziców (Bowlby, 1988; Holmes, 2014).

Kontekst prawny

W dyskursie publicznym coraz głośniejszym mówi się o powszechnym w wielu krajach sposobie organizacji opieki po rozwodzie, jakim jest zbliżony udział rodziców w wychowaniu wraz z zamieszkiwaniem dziecka w obu domach. Jednocześnie w Polsce polaryzacja głosów wokół tego tematu się intensyfikuje. Przedmiotem tego artykułu nie są zagadnienia prawne, ale psychologiczne, jednak warto dla porządku wspomnieć, w jaki sposób tendencje społeczne znajdują swoje odbicie w rozwiązaniach legislacyjnych i wykonawczych. W Polsce, podczas gdy jeszcze do niedawna po rozwodzie ograniczano prawa rodzicielskie jednemu rodzicowi (w praktyce najczęściej ojcu), współcześnie preferuje się pozostawianie praw obu rodzicom. W obowiązujących regulacjach nie zdefiniowano pojęcia tak zwanej opieki naprzemiennej, ale zawarto ją nie wprost. Nowelizacja Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego z czerwca 2015 r.¹⁾ dopuszcza zamieszkanie dziecka u każdego z rodziców po rozwodzie w powtarzających się okresach czasowych. Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o kontaktach z dziećmi, pozostawiając rodzicom kwestię ich organizacji.

Sformułowanie problemu

Wydaje się, że dotychczasowa dyskusja nad opieką nad dziećmi po rozstaniu rodziców koncentrowała się na próbie odpowiedzi na pytania i dylematy w ramach obecnie obowiązujących rozwiązań prawnych, a najbardziej w odniesieniu do silnego skonfliktowania rodziców (np. Czerederecka, 2018). Z własnych doświadczeń autorów wynika, że różnorodne sposoby organizacji rodzicielstwa po rozstaniu często są przyjmowane częściowo niezależnie od stanu prawnego: formalnego statusu związku, praw rodzicielskich

¹⁾ Art. 58 § 1a i art. 107 § 2 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, Dz.U. 2015 poz. 1062.

czy zgłaszanego miejsca zamieszkania dziecka. Ponadto to właśnie ustalenia psychologów dotyczące uwarunkowania dobrostanu dziecka powinny dawać podstawę do pytań sądu, a nie na odwrót. Dlatego istotne jest, aby w dyskusjach wyjść poza perspektywę sali sądowej w stronę różnorodnych możliwości zdarzających się w praktyce.

„Opieka naprzemienna” nie doczekała się w Polsce bardziej pogłębionego zdefiniowania. Ogólnie można powiedzieć, że jej idea zwykle jest rozumiana zgodnie ze znaczeniem terminu, czyli sprowadza się ją do naprzemiennego zamieszkiwania u obojga rodziców prowadzących osobne gospodarstwa domowe (np. Czerederecka, 2018). Takie podejście do złożonego problemu wychowania dziecka po rozstaniu może prowadzić do istotnych uproszczeń, omijając inne kluczowe czynniki kontekstualne. Być może stąd bierze się często spotykane w polskim dyskursie kolejne uproszczenie polegające na stawianiu pytania „czy opieka naprzemienna jest dobra dla dziecka?” (np. Śmiałek, 2019). Omija się w ten sposób szereg czynników kontekstualnych.

Przykładowo często można spotkać sytuacje, w których wnioskowanie o opiekę naprzemienną staje się argumentem jednej stron z powodów finansowych, aby uniknąć alimentów, lub argumentem ambicjonalnym w walce o dziecko²). Motywy te trudno porównywać ze świadomą decyzją związaną z chęcią zachowania więzi z dzieckiem. Podobnie zupełnie czym innym będzie decyzja naprzemiennego zamieszkiwania dziecka, gdy rodzice zamieszkują z dala od siebie, a czym innym zamieszkiwanie w pobliżu. Pierwsze rozwiązanie spowoduje stres zmiany środowiska wychowawczego dziecka, co w wielu krajach byłoby uznane za niewłaściwą praktykę. Praktyka wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu wraz z zamieszkiwaniem u obojga rodziców może dać zupełnie różne efekty w zależności od sposobu organizacji, rozwoju dziecka, wsparcia zewnętrznego oraz kontekstu prawnego.

W Polsce w porównaniu z wieloma krajami europejskimi pomoc instytucjonalna dla rozwodzących się rodziców jest relatywnie mało rozwinięta. Utrudnia to wprowadzanie efektywnych rozwiązań organizacji wychowania po rozstaniu, w ramach do niedawna rzadkiej w Polsce opieki naprzemiennnej. Co więcej, często rozpatrywanie przez sądy wniosków o tak zwaną „opiekę naprzemienną” odbywa się w kontekście konfliktu rodziców nie tylko w obszarze finansowym, lecz także ambicjonalnym, co znacznie utrudnia efektywność tego typu rozwiązań. Sytuacje te nie stanowią przedmiotu dociekań prezentowanych w tym artykule.

Kwestie terminologiczne

Autorzy starają się raczej zaprezentować powszechną w wielu krajach i szeroko omawianą przez psychologów na forach międzynarodowych ideę wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu polegającą na zbliżonym uczestnictwie obojga rodziców w życiu dziecka. W Polsce mówi się o „opiece naprzemiennnej”, jednak omawiana idea na pewno nie sprowadza się do naprzemienności zamieszkiwania dziecka w dwóch środowiskach wychowawczych. Dla rozważenia przydatności prezentowanej propozycji w konkretnych przypadkach należy przyrzeć się istocie takiego modelu. W dyskusji o wychowaniu dziecka po rozstaniu problemu roli obojga rodziców nie można sprowadzić

²) Problem ten został podniesiony podczas dyskusji prowadzonej przez autorów pt. *Opiniowanie dotyczące opieki naprzemiennnej* na Ogólnopolskiej Konferencji *Standardy Opiniowania w sprawach opiekuńczych i wychowawczych* w Krakowie, 4 grudnia 2015 r.)

do zapytania „czy opieka naprzemienna jest wskazana dla dziecka?”. Zasadnicze pytanie polega na tym, jak stwarzać możliwości rodzicom do wspólnego wychowania tak, aby minimalizować stres dziecka związany z ich rozstaniem. Istotne jest nie tylko poszukiwanie skutków dotychczasowych rozwiązań prawnych dla rozwoju dziecka, ale przede wszystkim pogłębiona analiza zjawiska z punktu widzenia psychologii rozwojowej i dopasowanie do niej procesu diagnostycznego oraz udzielanego wsparcia. Autorzy proponują, aby na polu psychologii i nauk o wychowaniu zmienić punkt ciężkości prowadzonej dyskusji na wspólne rodzicielstwo po rozstaniu, w którym zamieszkiwanie dziecka u obu rodziców jest tylko jednym z przejawów zbliżonego udziału rodziców w rozwoju dziecka i środkiem do utrzymania bliskiej więzi.

Rozumienie modelu w krajach anglojęzycznych

Rozwiązanie wspólnego wychowania dziecka po rozstaniu najpierw rozpowszechniło się w państwach tak zwanego Zachodu, takich jak Stany Zjednoczone, Francja czy Wielka Brytania. W krajach anglojęzycznych można zauważyć zróżnicowanie terminów używanych w legislacyjnym i praktycznym wychowawczym kontekście. W USA pojęcie *custody* jest używane do określenia znaczenia prawnego, wyróżnia się *joint legal custody*, wskazujące na posiadane wspólne prawa rodzicielskie, oraz *joint physical custody*, mówiące o fizycznej obecności obojga rodziców i zamieszkiwaniu z każdym z nich; termin *custody* bardziej odpowiada polskiemu „piecza”. W Wielkiej Brytanii w kontekście prawniczym używa się terminu *joint residence*. Poza kontekstem prawniczym zwykle stosuje się *parenting*, któremu chyba najbliższe znaczeniowo jest pojęcie rodzicielstwa, ewentualnie wychowania. W Polsce znacznie częściej mówi się o „opiece”. Można zauważyć jeszcze jedną znaczącą różnicę między rodzimym dyskursem o rodzicielstwie po rozwodzie, a tym obecnym w literaturze anglojęzycznej. W pierwszym przypadku większy nacisk kładzie się na miejsce zamieszkania, a w drugim przypadku, używając takich sformułowań, jak *co-parenting*, *shared parenting* czy *equal shared parenting* – na zbliżone obowiązki rodzicielskie.

Rozumienie modelu w Polsce

W prowadzonych tu rozważaniach świadomie używa się pojęcia „rodzicielstwo”, a czasem zamiennie „wychowanie”, rzadziej „opieka”, zamiast „piecza”, gdyż dyskutuje się nie tyle rozwiązania prawne czy prawa rodzicielskie, ile rodzaj sytuacji i interakcji społecznej, koncentrując się na określeniu relacji i zobowiązań między rodzicem a dzieckiem. W Polsce używa się terminu „opieka naprzemienna”, który jakkolwiek bliski idei prezentowanej w tym artykule nie w pełni jej odpowiada. Dokonane rozróżnienie opieki i wychowania lub rodzicielstwa niesie za sobą istotne konsekwencje. Deficycyjna w polskim terminie „naprzemiennosc” odnosi się głównie do miejsca zamieszkania, które oczywiście jest istotne dla dziecka, natomiast należy podkreślić, że jest jedynie środkiem wykorzystywanym do wspólnego angażowania się rodziców w codzienne życie dziecka. Naprzemiennosc opieki nie jest jedyną charakterystyką omawianego modelu, a co więcej, nie stanowi o jego istocie. Istotna ona była z punktu widzenia prawnego, gdyż w polskim sądownictwie do niedawna należało określić miejsce zamieszkania dziecka po rozwodzie, natomiast wspólne rodzicielstwo po rozstaniu wymaga znacznie więcej niż zamiennego przebywania dziecka w dwóch domach.

Istota modelu

W naszych rozważaniach proponujemy przesunięcie punktu ciężkości z prawa do zamieszkiwania z dzieckiem w kierunku wspólnego rodzicielstwa. Obserwując polski dyskurs na temat rodzicielstwa po rozwodzie w kontekście sądowym, można odnieść wrażenie, że postrzega się je jako „prawo do dziecka”, mówi się o byciu „rodzicem pierwszoplanowym” czy „wiodącym”. Istotne natomiast jest, aby rodzicielstwo traktować przede wszystkim jako niepowtarzalną, bliską więź rodzica z dzieckiem oraz wynikające z niej odpowiedzialność i troskę, nie zapominając o tym, że wychowanie niesie ze sobą liczne wyrzeczenia i znaczny wysiłek. Zatem istotne jest, aby znaleźć odpowiedni termin dla modelu rodzicielstwa po rozstaniu, który akcentuje wspólnotę i współodpowiedzialność w wychowaniu implikujące współdziałanie, jednoczesną troskę matki i ojca oraz zachowanie więzi dziecka z obojgiem rodziców. W tym kontekście widoczne staje się, że termin „opieka naprzemienna” nie oddaje istoty modelu z punktu widzenia psychologicznego, a być może nawet go wypacza. Naprzemiennie można robić zakupy, odprowadzać dziecko do szkoły, ale nie uczestniczyć w rozwoju dziecka, a tym bardziej posiadać, budować i wzmacniać z nim więź.

Mówiąc o „wspólnym rodzicielstwie po rozstaniu” (Jeziński, Rostek, 2019) zwraca się uwagę właśnie na tę konieczność połączonej i jednoczesnej troski o dziecko. Inną propozycję stanowi termin „rodzicielstwo współdzielone”, który z jednej strony nie pomija faktu podzielenia opieki nad dzieckiem w czasie, z drugiej – wyraźnie akcentuje jej łączność przedrostkiem „współ”. Termin „opieka naprzemienna” już zdążył się zakorzenić w naszym języku, więc chyba trudno byłoby całkiem z niego zrezygnować, natomiast sądzimy, że ogranicza się on do decydowania o miejscu zamieszkania dziecka.

Priorytet zachowania więzi z dzieckiem

W sytuacji, gdy sąd orzeka o kontaktach rodziców z dzieckiem, rola psychologa często sprowadza się do diagnozy w odpowiedzi na pytania sądu o to, który rodzic posiada wyższe kompetencje rodzicielskie i z kim dziecko ma silniejszy związek emocjonalny, a odpowiedź na nie prowadzi do podejmowania decyzji, któremu z rodziców powierzyć opiekę nad dzieckiem łącznie z przyznaniem i ograniczeniem władzy rodzicielskiej. Autorzy stoją na stanowisku, że takie formułowanie problemu niesie ryzyko ominięcia lub niewłaściwego ujęcia najistotniejszego elementu, jakim jest bliska więź. W psychologii rozwojowej poświęcono dużo uwagi badaniu relacji między opiekunem a dzieckiem. John Bowlby (1988) ukuł teorię przywiązania, rozumianego jako wewnętrzny mechanizm regulujący relację z opiekunem, który posiada podłoże biologiczne. Tak rozumiane przywiązanie zaczyna formować się we wczesnym dzieciństwie, tworząc pod jego koniec wewnętrzny model operacyjny, który stanowi matrycę wchodzenia w bliskie relacje przez całe życie. Co istotne, ukształtowanie przywiązania jest kluczowe dla dalszego prawidłowego rozwoju, a jego rolę dla zdrowia psychicznego można przyrównać do systemu odpornościowego, gdyż odpowiada za regulację emocji w trudnych sytuacjach i integrację osobowości (Holmes, 2014). Przywiązanie charakteryzuje: selektywność, stałość w czasie, odporność na negatywne doświadczenia, występowanie lęku separacyjnego i tęsknoty, potrzeba bliskości fizycznej z obiektem przywiązania. W dalszej części artykułu przedstawiamy krótką charakterystykę każdej z tych cech w kontekście rodzicielstwa po rozstaniu rodziców.

Implikacje teorii przywiązania

Selektywność przywiązania oznacza, że dotyczy konkretnej osoby i nie może być łatwo zastąpiona przez inną. Jedną z implikacji praktycznych jest, że rodzic wiodący nie może nawet przy najwyższych „kompetencjach rodzicielskich” zastąpić relacji z drugim rodzicem. Odnosimy się tutaj do częstej praktyki decydowania o tym, który rodzic ma być „wiodący”, na podstawie porównywania tego, który z nich stwarza lepsze warunki do opieki nad dzieckiem. Co więcej, przywiązanie charakteryzuje stałość w czasie. Potrzeba bliskości utrzymuje się mimo trudnych doświadczeń i okresów separacji. Dlatego też mówi się, że kolejną charakterystyką jest odporność na negatywne doświadczenia w relacji. Rodzic nie musi być idealny w swoich umiejętnościach, nie musi odpowiadać modelowi rodzica nakreślanemu przez podręczniki psychologii i pedagogiki, aby spełniać kluczową dla rozwoju dziecka rolę figury przywiązania. Co więcej, nawet trudne doświadczenia rozpadu rodziny podczas kryzysu małżeńskiego, stanowiące chwilowe zagrożenie dla więzi, nie powinny przesądzać o tym, czy rodzic będzie miał możliwość pełnienia tej roli dla dziecka.

Kolejną charakterystyką wyróżniającą relacje przywiązania jest występowanie lęku separacyjnego i tęsknoty. Właśnie obawa przed naruszeniem więzi, a w niektórych przypadkach realne jej nadszarpnięcie, jest największym czynnikiem stresogennym u dziecka w sytuacji rozstania rodziców. Inną cechą więzi przywiązania jest bliskość fizyczna, która jest niezbędna do uruchomienia się mechanizmu przywiązania, stymulując jego neurofizjologiczne podstawy. Dokonuje się to także poprzez zapewnienie dziecku dostępności figury przywiązania. Bliskość i dostępność opiekuna daje dziecku komfort i bezpieczeństwo, redukując stres i jednocześnie dając bezpieczną bazę do eksploracji otoczenia. Te charakterystyki przywiązania sprawiają, że niezwykle trudne jest pełnienie tej funkcji przy do niedawna powszechnym wśród ojców modelu widywania się z dzieckiem po rozstaniu jedynie co weekend lub nawet co dwa. Pielęgnowanie relacji przywiązania wymaga dostępności rodzica i jego wrażliwości na drobne sygnały emocjonalne u dziecka, co dokonuje się w codziennym kontakcie.

Miejsce przywiązania w planowaniu rodzicielstwa po rozstaniu

Zatem przywiązanie jest specyficznym rodzajem relacji i pojęcia tego nie da się sprowadzić do opieki. To rozróżnienie terminologiczne ma dla psychologa znaczenie kluczowe, gdyż pytania, jakie stawia w procesie diagnozy, będą określały zakres wyników możliwych do otrzymania (Stemplewska-Żakowicz, 2009). Spostrzeżenia własne autorów względem opinii sądowno-psychologicznych pokazują, że można spotkać się z traktowaniem rodzica głównie jako opiekuna zapewniającego zaspokojenie różnych potrzeb: bytowych, kształcenia, rozwoju zainteresowań i in., ale potrzeby bliskości i stabilności w relacji niekoniecznie są stawiane jako priorytetowe. W kontekście relacyjnym zdarza się rozważanie, kto jest dla dziecka obiektem identyfikacji, czy którego rodzica preferuje, jednak warto zaznaczyć, że nie mijają się one z najważniejszym pytaniem, z kim posiada więź przywiązania. Kolejnym kontrowersyjnym elementem niektórych opinii jest wysuwanie wniosków co do opieki na podstawie chwilowych emocji dziecka względem rodzica w sytuacji rozstania. Dziecko może odczuwać złość do jednego opiekuna lub woleć przebywać z drugim, a jednocześnie może być z każdym z nich mocno związane. Dziecko może traktować członka rodziny, nowego partnera

czy nową partnerkę rodzica jako obiekt identyfikacji, ideału lub wzoru do naśladowania, ale nie zastąpi mu to bliskiej więzi przywiązania. Ktoś może zapewniać dziecku świetną opiekę, ale dziecko może nie mieć z nim więzi przywiązania takiej, jak rozumiał ją Bowlby. Ainsworth (1964), wyróżniając różne style przywiązania, wskazuje, że dziecko może nie czuć się w pełni bezpieczne w relacji z opiekunem, bliskość może współwystępować z lękiem, złością, czy czasem nawet z aktywnym odrzucaniem. Co istotne, nawet tego typu pozabezpieczna relacja przywiązania jest ważna dla dziecka i pozostaje podstawowym czynnikiem pozytywnego rozwoju, a jej zerwanie może być dla dziecka traumatyczne (Bretherton, 1992).

Współczesna psychologia rozwoju uznaje, że przywiązanie jest konieczne dla pomyślnego rozwoju dziecka: reguluje emocje (w tym lęk i frustrację), daje bazę do eksplorowania otoczenia, staje się modelem dla późniejszych relacji rówieśniczych i partnerskich (Schaffer, 2006). Frustracja przywiązania może mieć poważne skutki dla dalszego funkcjonowania emocjonalnego, społecznego, a nawet poznawczego (Crittenden, 1995; Holmes, 2014). Zaznaczyć warto, że nie tylko istotne jest realne zagrożenie więzi po rozwodzie, lecz także mają znaczenie wyobrażenia dziecka na temat rozstania skonfliktowanych rodziców. Co więcej, ponieważ przywiązanie jest mechanizmem wzajemnym działającym na zasadzie pozytywnego sprzężenia zwrotnego, również niepewność rodzica co do dalszej relacji będzie negatywnie wpływała na poczucie bezpieczeństwa dziecka. Zatem w opinii autorów pytanie o więź przywiązania i możliwości jej utrzymania lub wzmacniania powinno być stawiane jako priorytetowe w procesie diagnozy i pomocy dziecku podczas rozstawania się rodziców.

Idea minimalizacji strat

Nie ma dobrego rozwiązania problemu opieki nad dzieckiem po rozwodzie, ponieważ niemal każde rozstanie rodziców wiąże się z silnym stresem dla dziecka i ryzykiem dla pomyślnego rozwoju (Ackerman, 2001). W przeważającej większości wypadków, poza sytuacjami wyraźnych nadużyć i zaniedbań ze strony rodziców, w planowaniu modelu rodzicielstwa po rozwodzie mamy do czynienia z szacowaniem, które rozwiązanie narazi dziecko na najmniejsze straty. Z tego wynika, że wybór określonego rozwiązania powinien być dokonywany nie tyle na podstawie tego, który z rodziców daje największe korzyści, ile przede wszystkim tego, które rozwiązanie w największym stopniu minimalizuje szkody. Kujawa i Jezierski (2016) wymienili różne czynniki, które należy uznać za koszty w przypadku rodzicielstwa współdzielonego. Są to: zmiana środowiska społecznego, zmiana sposobu codziennego funkcjonowania, zróżnicowanie zasad wychowawczych oraz narażenie na konflikt rodzicielski, konieczność porozumienia się rodziców, w tym w odniesieniu do finansowania potrzeb dziecka.

Nie należy ignorować kosztów związanych ze wspólnym rodzicielstwem po rozstaniu, jednak warto zwrócić uwagę, że w wielu przypadkach mogą one być z powodzeniem minimalizowane i w dłuższym terminie większość dzieci adaptuje się do nowej struktury rodziny (Amato, 2010). Zmiana środowiska społecznego w odniesieniu do rówieśników następuje tylko wtedy, gdy rodzice zamieszkują z daleka od siebie. Trud adaptacji do różnych sposobów codziennego funkcjonowania można zmniejszyć dzięki zwiększaniu przewidywalności rytmu życia i uzgodnieniom między rodzicami. Narażenie na konflikt rodzicielski pozostaje zagrożeniem także w przypadku opieki z rodzicem wiodącym. Wśród zysków, poza omówionym wcześniej zachowaniem

więzi z obojgiem rodziców, podkreślić należy, że dziecko, mając bliski kontakt z rodzinami zarówno ojca, jak i matki, częściej ma okazję do uzyskania wsparcia w codziennych sprawach i sytuacjach szczególnych. W sytuacji, gdy jeden z rodziców jest poddany stresowi, naturalne jest, że zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa dziecka, gdyż rodzic, kierując swoje zasoby na radzenie sobie z sytuacją trudną, staje się mniej wrażliwy na sygnały emocjonalne dziecka. Ponieważ dorosły jest potrzebny dziecku do regulowania emocji (Holmes, 2014), w rodzinach pełnych, które charakteryzuje komplementarność i elastyczność, dziecko przeżywające dyskomfort korzysta z bliskości figury przywiązania drugiego rodzica i innych figur przywiązania w rodzinach od strony ojca i matki (Goldenberg, Goldenberg, 2006). Można również wskazać na kolejną korzyść ze wspólnego rodzicielstwa po rozwodzie. Ojcowie i matki w inny sposób wspierają dziecko w eksplorowaniu otoczenia (Kurcbart, 2011), dzięki czemu interakcja wychowawcza z obojgiem rodziców – matką i ojcem – zwiększa bogactwo doświadczeń dziecka. Nowe badania dotyczące wartości wykazują, że ojcowie przekazują inne rodzaje wartości dzieciom niż matki (Liberska, 2019). Warto też zwrócić na inne potencjalne korzyści dobrze zorganizowanej opieki współdzielonej, takie jak: unikanie konfliktu lojalnościowego, wspieranie porozumienia między rodzicami w sytuacji ciągłego kontaktu w sprawach wychowawczych i odciążenie jednego z rodziców – w polskich realiach zwykle matki.

Patrząc na wagę przywiązania dla prawidłowego rozwoju człowieka, jego zachowanie należałoby postawić na pierwszym miejscu wśród innych rozważanych aspektów sytuacji wychowawczej dziecka. W praktyce często oznacza to konieczność pozostawania w codziennym życiu dziecka obojga rodziców. Zwolennicy wspólnego zajmowania się dzieckiem po rozstaniu podkreślają, że zadbanie o stabilne przywiązanie jest na tyle istotne dla prawidłowego rozwoju dziecka, że znacząco przewyższa koszty idące zwykle za tym rozwiązaniem. Przy czym istotne znaczenie ma efektywna współpraca rodziców przy organizacji opieki. Uwzględniać ona powinna właściwości osobowe dziecka, jego wiek, a w szczególności uwarunkowane indywidualnymi cechami temperamentu zdolności adaptacyjne. Osobnym problemem są specjalne potrzeby dzieci. Zawsze ważne jest sporządzenie bilansu potencjalnych korzyści i szkód oraz rzetelna analiza możliwości minimalizowania tych ostatnich.

Skutki rozstania rodziców

Zjawisko rozpadu rodziny w wyniku rozstania rodziców oraz jego konsekwencje dla dzieci zostały dobrze przebadane i na obecnym etapie są przeprowadzane metaanalizy różnorodnych wyników (Furstenberg, Seltzer, 1986; Kelly, 2012). Dziecko odczuwa negatywne skutki kryzysu małżeńskiego, rozstaniu rodziców towarzyszy silny stres, który stanowi zagrożenie dla pozytywnego rozwoju. Notuje się szeroką i zindywidualizowaną gamę zmian w różnych sferach funkcjonowania psychospołecznego. U dzieci w wieku przedszkolnym często występuje depresyjność, ale też agresja, nieposłuszeństwo, epizody odreagowania typu *acting-out*. W wieku szkolnym dodatkowo mogą pogorszyć się osiągnięcia edukacyjne, pojawić się problemy w relacjach rówieśniczych, a w adolescencji wycofywanie się z życia rodzinnego. Wiedza płynąca z tych wyników badań jest ważna dla rozstających się rodziców, gdyż może motywować ich do wspomagania swojego dziecka, a nie, jak się często zdarza, obwiniać się wzajemnie z tych powodów i wznawiać stresujący proces sądowy. Przytoczone badania pokazują

też, że negatywne skutki rozstania rodziców w większości są obserwowane przez krótki okres. Około trzy czwarte dzieci i młodzieży nie doświadcza problemów psychicznych po upływie dłuższego czasu po rozstaniu rodziców. Przystosowanie dziecka do nowej sytuacji rodzinnej najczęściej trwa około dwóch lat. Po tym okresie negatywne skutki mogą ustąpić lub utrzymywać się, dalej niosąc ryzyko długotrwałego negatywnego wpływu na rozwój.

Przebieg procesu radzenia sobie dziecka z rozstaniem rodziców jest zróżnicowany interindywidualnie, co wynika z interakcyjnej natury stresu – jego oddziaływanie na człowieka zależy jednocześnie od charakteru stresora (tu: rozpadu rodziny) i jego odbioru przez jednostkę, ale też od jej zasobów do radzenia sobie. W literaturze psychologicznej wymienia się trzy kategorie czynników chroniących: indywidualne, środowiskowe – rodzinne i środowiskowe – związane z szerszym kręgiem relacji społecznych (Ogińska-Bulik, Juczyński, 2011). Do najistotniejszych należy zachowanie więzi z obojgiem rodziców. Warto zaznaczyć, że ryzyko naruszenia relacji przywiązania stanowi silny stresor, a jednocześnie bezpieczne przywiązanie łagodzi przeżywane przez dziecko napięcie związane ze zmianą. Wśród najważniejszych czynników ochronnych wymienia się właściwą współpracę rodziców w wychowaniu dziecka. Badania pokazały, że konkurencyjność w opiece i brak współpracy były najsilniejszymi predyktorami symptomów eksternalizacyjnych po dwóch latach, a ich wpływ był większy niż negatywny klimat emocjonalny i nasilenie konfliktu w parze rodzicielskiej. Można powiedzieć, że wpływ rozwodu na dziecko zależy od efektywności porozumiewania się matki i ojca w sprawach wychowawczych. Pokazuje to konieczność zbadania, jaki model opieki nad dzieckiem po rozwodzie daje większe możliwości zgodnego działania i który promuje lepszą komunikację.

Dane polskie

Do tej pory właściwie nie było szerszych badań empirycznych na gruncie polskim, które odpowiadałyby na pytanie, jak radzą sobie dzieci przy tej formie opieki. Opinie diagnostów i terapeutów opierają się na ich własnych doświadczeniach wyniesionych z kontaktu z rodzinami borykającymi się z trudnościami rozwojowymi dziecka. Często rodziny te tworzą mało sprzyjające środowisko rozwoju, więc trudno je uznać za obraz typowy i wzorcowy dla większości. Jedyne znane autorom badania nie zostały jeszcze opublikowane (Buśkiewicz i in., w recenzji)³. Potwierdzono w nich dobrze udowodnioną tezę o możliwych negatywnych związkach rozwodu z różnymi sferami rozwoju dzieci, jednak związek ten ujawnił się najwyraźniej u tych z nich, które były wychowywane w opiece z wiodącym rodzicem, a występował znacznie rzadziej przy zbliżonym udziale obojga rodziców. Wyniki sugerują, że dzieci wychowywane głównie przez jednego rodzica wykazują zwykle wyższą depresyjność, niższą samoocenę oraz odporność psychiczną; również słabiej radzą sobie z nauką i gorzej funkcjonują w grupie rówieśniczej. Okazało się w nich, że dzieci po rozwodzie w opiece z wiodącym rodzicem radziły sobie najgorzej, lepiej dzieci w „opiece współdzielonej”, najlepiej dzieci z rodzin nierozwiedzionych. Do badań nie kwalifikowano rodzin dysfunkcyjnych oraz silnie skonfliktowanych. Ponadto poszczególne rodzaje opieki wyróżniano

³ Badania zostały przeprowadzone w ramach trzech prac magisterskich w Instytucie Psychologii Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ze względu na podział obowiązków, a nie tylko miejsce zamieszkania. Niestety wyniki tych badań mają swoje istotne ograniczenia. Ponieważ w Polsce wspólna opieka po rozwodzie jest rozwiązaniem relatywnie nowym, można przypuszczać, że decydują się na nią często osoby szczególnie świadome wpływu sposobu zachowania się rodziców podczas rozstania na dobrostan dziecka i mające motywację do poszukiwania rozwiązań dobrych dla dziecka. Na podstawie badań wysunięto wnioski, że opieka współdzielona ze swojej natury nie stanowi większego zagrożenia niż opieka z wiodącym rodzicem po rozwodzie.

Aktualne problemy

Współcześnie w dyskursie nad opieką po rozwodzie coraz rzadziej porusza się proste pytanie, czy rodzicielstwo współdzielone jest korzystne. Zastanawia się raczej nad tym, jak najlepiej organizować opiekę nad dzieckiem w takiej formie. Przykładowo rozważa się, od kiedy jest możliwa, jak powinna wyglądać w przypadku dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i czy może być stosowana w rodzinach wysoko skonfliktowanych (Kruk, 2013). Bardziej aktualne metaanalizy potwierdzają dotychczasowe wyniki o korzyściach ze wspólnego rodzicielstwa po rozstaniu (Mahrer i in., 2016). Jednocześnie podobnie do przytoczonych badań wskazują na ograniczenia dotychczasowych wyników związane z tym, że ten rodzaj opieki był wybierany częściej przez osoby wykształcone z klasy średniej. W dotychczasowych badaniach poświęcano znacznie mniej uwagi wpływowi właściwości osobowych dziecka na przystosowanie się do danego rodzaju opieki. Można przypuszczać, że różne właściwości wchodziły w interakcje z czynnikami środowiskowymi. Przykładowo niektóre cechy temperamentu mogą utrudniać adaptację dziecka do zmiennych warunków i dlatego być może powinny być brane pod uwagę w procesie diagnostycznym.

Proponowane elementy diagnozy

Model diagnostyczny, który proponujemy, wpisuje się w założenia psychopatologii rozwojowej (Białęcka-Pikul, 2011). Zgodnie z nimi należałoby rozważyć z jednej strony czynniki ryzyka i stresory, a z drugiej czynniki chroniące. W dalszej części tekstu podjęto próbę określenia, jakie aspekty sytuacji wychowawczej dziecka należy wziąć pod uwagę w pierwszej kolejności, planując opiekę współdzieloną.

1. Rozumienie współdzielenia rodzicielstwa przez rodziców

Pierwszą, podstawową sprawą jest zrozumienie, czym jest współdzielone rodzicielstwo po rozwodzie, jaka jest jego istota, i sprawdzenie, w jakim stopniu rodzice je rozumieją oraz jakie mają możliwości praktycznej realizacji. Dobrą praktyką jest napisanie planu wychowawczego, który uwzględni kluczowe sprawy organizacji opieki. Na tym etapie istotne jest zwrócenie uwagi na mocne, pozytywne strony partnera przy równoczesnym określeniu sposobów minimalizacji jego stron słabszych i rozwiązywania trudności. Najbardziej zewnętrznym przejawem opieki współdzielonej jest zbliżony czas spędzany przez dziecko z obojgiem rodziców, w tym zbliżony czas zamieszkiwania z nimi. W literaturze podaje się przedział proporcji od 50/50

do 30/70 (Kruk, 2013). Warunek ten należy uznać za niewystarczający do stwierdzenia tego rodzaju opieki. Zdarza się, że w modelu tradycyjnym jeden rodzic (zwykle ojciec) spędza z dzieckiem weekendy od piątku popołudnia oraz inne dni wolne, co sprawia, że teoretycznie proporcja czasu poświęcanego dziecku mieści się w wymienionych widełkach, natomiast nie są spełnione pozostałe kryteria. Kluczowe jest tutaj równe bądź zbliżone uczestniczenie w życiu dziecka obojga rodziców przy rozdzieleniu ról rodzicielskich w czasie. Oznacza to wspólne zaangażowanie we wszystkie ważne obszary życia: edukację, troskę o rozwój fizyczny, zdrowie, czas wolny. Zupełnie inny charakter ma kontakt z rodzicem jedynie w weekendy, podczas których odpoczywa się od obowiązków, a inny, gdy rodzic jest obecny w sytuacjach codziennych trudów życia. Jak wskazano wcześniej, przywiązanie tworzy się na bazie dostępności rodzica oraz łagodzeniu przez niego stresu, dlatego tak ważna jest obecność rodzica podczas trudniejszych chwil.

2. Komunikacja w sprawach rodzicielskich

Wspólna odpowiedzialność zakłada efektywne komunikowanie się w sprawach dziecka. Niejasna lub oskarżająca i agresywna komunikacja oraz przenoszenie konfliktu pary na sprawy rodzicielskie znacząco utrudniają realizację zadań wychowawczych oraz narażają dziecko na stres. Gdy rodzice mają problemy z konstruktywnym komunikowaniem się wprost, często dziecko w sposób nieświadomy włączane jest w konflikt między rodzicami. Terapeuci rodzinni opisują zjawisko komunikowania się przy pomocy dziecka oraz triangulacji wyrażających się w tym, że dziecko pełni aktywną rolę w regulacji relacji między rodzicami (Goldenberg, Goldenberg, 2006). Znaczące mogą być nawet, wydawać by się mogło, błahe zachowania polegające na przekazywaniu informacji, zapytań czy próśb w codziennych sprawach za pośrednictwem dziecka, które mają charakter merytoryczny, ale jednocześnie niosą też silny ładunek emocjonalny wpisany w kontekst relacyjny. Można zakładać, że istnieje istotny powód, dlaczego rodzice nie kierują swoich wypowiedzi wprost do siebie, a dla dziecka pośredniczenie w porozumieniu stanowi sygnał, że ono jest odpowiedzialne za sprawy rodziców, co oczywiście jest zbyt dla niego obciążające. Angażowanie dziecka w konflikt może też wyrażać się takimi sygnałami, jak komentowanie zachowań drugiego rodzica czy wypytywanie dziecka o jakość tej relacji.

Teorie systemowe rodziny pokazują, że podczas rozwodu rozpada się diada małżeńska, ale diada rodzicielska nadal funkcjonuje (Goldenberg, Goldenberg, 2006). Kluczowa dla korzystnego przejścia kryzysu rozwodu jest umiejętność rozróżnienia między subsystemem rodzicielskim a małżeńskim. Byli małżonkowie, mimo silnych emocji skierowanych wobec siebie po rozstaniu, nadal mają możliwość efektywnego ustalania kluczowych dla dziecka spraw. Ogromną rolę odgrywają jasna i merytoryczna komunikacja oraz umiejętność rozdzielenia emocji związanych z parą od troski o dziecko. Ważne przy tym jest, aby diagnosta też wykazał się taką umiejętnością i rozróżniał negatywne emocje związane z rozstaniem od umiejętności i chęci współpracy w sprawach wychowawczych. Diagnostzie można poddać też umiejętność mentalizacji osoby, czyli czytania stanów umysłowych innych osób, czy skoncentrowanie się na własnej osobie w różnorodnych relacjach.

Istotnym pytaniem jest, czy trudności komunikacyjne w parze rodzicielskiej sprawiają, że model opieki wiodącej będzie bardziej korzystny niż współdzielonej. Wśród osób zajmujących się tym zagadnieniem głosy są podzielone. Bardziej radykalni zwo-

lennicy rodzicielstwa współdzielonego uważają, że skonfliktowanie rodziców i nawet poważne trudności w komunikacji nie przesądzą o tym, że wychowanie przez wiodącego rodzica jest korzystniejsze dla rozwoju dziecka. Mimo że sprawia mniej problemów w podejmowaniu decyzji, to nie zapobiega angażowaniu dziecka w konflikt lojalnościowy, a przy tym powoduje alienację rodzicielską. Istnieją też głosy, że do wspólnego opiekowania się po rozwodzie wymagana jest wysoka zgodność rodziców co do kwestii wychowawczych. Kwestia ta nie została jednoznacznie rozstrzygnięta na gruncie nauki i zapewne zależy od elementów interakcji między dzieckiem a różnymi elementami kontekstu rozwoju.

3. Elementy ekosystemu

W psychopatologii rozwojowej (Białecka-Pikul, 2011), podobnie jak w podejściu ekosystemowym (Bronfenbrenner, Morris, 2006), wskazuje się, że dziecko funkcjonuje w sieci wzajemnych zależności. Stąd rozważyć należałoby poszczególne elementy ekosystemu. Wśród nich szczególnie ważne wydają się:

- właściwości środowiska materialnego;
- właściwości dziecka (wymienione wcześniej i inne);
- właściwości systemu rodzinnego;
- właściwości diady rodzicielskiej;
- właściwości rodzica i ich wpływ na dziecko.

Szersze omówienie wymienionych elementów ekosystemu zostało zawarte w cytowanej wcześniej publikacji autorstwa Marii Kujawy i Kamila Jezierskiego (2016).

Rozstanie jako proces – ilustracja

Obecnie w Polsce psychologowie, opiniując na potrzeby sądowe w sprawach, w których jest rozważane wspólne rodzicielstwo po rozwodzie, często odpowiadają na pytania sądu dotyczące tego, czy rodzice komunikują się wystarczająco w sprawach wychowawczych i jaki jest stopień ich skonfliktowania. Jeżeli wyniki badania pokazują niekorzystny obraz, to nie zaleca się wspólnego rodzicielstwa. Rozwiązanie takie ma na celu uniknięcie kosztów związanych z brakiem porozumienia poprzez scedowanie głównych decyzji na jednego z rodziców. Takie rozwiązanie wydaje się uzasadnione, jednocześnie, aby nie upraszczać zbytnio procesu diagnostycznego, należy wziąć pod uwagę również to, że kryzys małżeński, który doprowadził do rozwodu, jest sytuacją ograniczoną w czasie i jakkolwiek w momencie decydowania o opiece dziecka może utrudniać funkcjonowanie, to w dłuższej perspektywie czasu przy odpowiednich warunkach może ulec załagodzeniu. Należy uważać, aby w praktyce diagnostycznej nie stosować uproszczonej heurystyki polegającej na wnioskowaniu, że jeżeli rodzice w trakcie rozstawania nie zgadzają się co do modelu opieki i nie potrafią w tej kwestii dojść do konsensusu, oznacza to, że nie są zdolni wystarczająco się komunikować, aby sprawować tego rodzaju opiekę. Trudności porozumienia się w trakcie rozwodu nie zawsze oznaczają brak możliwości sprawowania wspólnej opieki nad dzieckiem w późniejszym czasie. W diagnozie ważne jest ustalenie potencjalnych możliwości pary rodzicielskiej w tym zakresie.

Dla ilustracji przytoczymy tutaj rzeczywisty przypadek z praktyki pomocy psychologicznej w jednej z krakowskich poradni psychologicznych. Pokazuje on, że rozwód

jest procesem przebiegającym w sposób kryzysowy, podczas którego dla dobrostanu dziecka szczególnie ważne jest zachowanie bliskości z obojgiem skonfliktowanych rodziców. Matka siedmioletniego chłopca zgłosiła się do pomocy w związku z licznymi problemami wychowawczymi syna w pierwszej klasie szkoły podstawowej. W trakcie wywiadu z matką okazało się, że rodzice są w silnym konflikcie, jakkolwiek aktualnie nie dochodziło między nimi do otwartych napięć. Para rodzicielska właściwie nie rozmawiała, żyjąc bardziej równoległe niż wspólnie, większość prób komunikacji przebiegała w atmosferze wzajemnych oskarżeń, w związku z tym małżonkowie unikali jej.

Znamienne było, że najpierw dziecko się dowiedziało, a potem do matki dotarła informacja, że jej małżonek zakupił nowe mieszkanie, do którego chce się wyprowadzić, i że planuje, aby syn u niego mieszkał. Dziecko wyrażało pewien dystres związany z napięciami między rodzicami oraz niezadowolenie związane z perspektywą rozstania rodziców. Jednocześnie stwierdzono, że dziecko czuje się związane z obojgiem rodziców i wierzy, że będzie mieszkało z obojgiem. Po dokładniejszej diagnozie okazało się, że trudności dziecka związane są nie tylko z emocjami na tle konfliktu między rodzicami i perspektywy rozstania, lecz także z postępowaniem rodziców względem niego. Jednym z przykładów było, że z jednej strony ojciec stosował surowe kary, z drugiej – matka źle się czuła, będąc konsekwentną, i jak sama twierdziła, wielokrotnie łagodziła swoje wymagania. W tym momencie wydawać by się mogło, że rodzice nie są zdolni do prowadzenia opieki naprzemienniej ze względu na konflikt między nimi. Jednak warto pamiętać, że rozwód, będąc sytuacją kryzysową, zmienia okresowo funkcjonowanie człowieka, ale też daje okazję do rozwoju (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2007).

Ojciec nie skorzystał z zaproszenia do rozmowy z psychologiem, w związku z czym główny ciężar pracy psychologicznej został podjęty przez matkę. Terapeuta zaczął od interwencji kryzysowej dla matki tak, aby miała siłę podejmować nowe wyzwania. Następnie matka po relatywnie krótkotrwałym wsparciu psychologicznym i psychoedukacji była w stanie wyjść z inicjatywą wstępnego ustalenia z mężem, jak miało by wyglądać wychowanie dziecka po osobnym zamieszkaniu (do tej pory małżonkowie nie byli w stanie nawet poruszyć tego tematu). Dzięki temu udało im się osiągnąć pewne minimum porozumienia do ustalenia sposobów kontaktów z dzieckiem. Ojciec był zwolennikiem wspólnego wychowywania syna i naprzemiennego zamieszkiwania dziecka z każdym z rodziców. Matka przystała na tę propozycję. Co więcej, mimo silnych wewnętrznych oporów, po krótkoterminowej pracy z psychologiem, matka poprosiła o wsparcie męża w wychowaniu dziecka. Po podjętej wraz z psychologiem analizie własnego postrzegania sytuacji rozpoczęła również zmianę stylu wychowawczego względem dziecka na bardziej konsekwentny.

Istotne jest, że ojciec zamieszkał niedaleko dotychczasowego domu, który zajmuje matka, co ułatwiło organizację opieki nad dzieckiem i pozwalało zachować stałe środowisko rówieśnicze. Aktualnie udaje się rodzicom porozumiewać co do najważniejszych spraw organizacyjnych oraz wychowawczych, zmniejsza się ich wzajemne negatywne nastawienie. Bieżąca pomoc polega na uwrażliwianiu matki na reakcje dziecka na obecną sytuację, rozważanie różnych konkretnych rozwiązań w nowej sytuacji i rozpoznawanie emocji związanych z rozstaniem, które wpływają na relację z dzieckiem. Syn w ciągu około miesiąca po osobnym zamieszkaniu rodziców zaczął lepiej funkcjonować. Jakkolwiek nadal widoczna jest impulsywność w jego zachowaniu, to znacząco zmniejszyły się przeżywanie emocji negatywnych, rzadziej też jest opozycyjny i agresywny w środowisku szkolnym. Rozmowa o osobnym zamieszkaniu rodziców jest dla dziecka nadal obciążająca, ale w mniejszym stopniu niż wcześniej, przede

wszystkim jego reakcje wskazują, że ma poczucie bezpieczeństwa w relacji z każdym z rodziców.

W tym przypadku model jednokrotnej diagnozy w okresie rozstania bez zapewnienia odpowiedniego wsparcia zapewne wykluczyłby wspólną opiekę po rozstaniu. Zilustrowano sytuację, w której nie doszło do interwencji sądu mimo konfliktu, natomiast w kontekście sądowym często są spotykane sytuacje wysokiego skonfliktowania rodziców, należy zaznaczyć, że stanowią one przedmiot szerszego dyskursu (Mahrer i in., 2018). Również odmienną kategorię stanowią sytuacje, w których rodzice de facto walczą w sądzie o podział majątku lub wysokość alimentów, a propozycja opieki naprzemienną jest traktowana jedynie jako argument w walce o sprawy finansowe lub ambicjonalne.

Cel diagnozy

Zainteresowanie opieką naprzemienną stanowi nowe wyzwanie diagnostyczne dla biegłych sądowych. Podkreślić warto, że coraz większa liczba rodziców jest zainteresowana tą formą opieki i coraz większa liczba psychologów proponuje takie rozwiązanie. Autorzy tego artykułu stoją na stanowisku, że podstawową funkcją organizacji opieki w trakcie rozstania rodziców i po nim jest zabezpieczenie więzi z dzieckiem. W związku z tym w procesie diagnozy najistotniejsza staje się odpowiedź na pytanie, który sposób organizacji opieki zapewni bliską relację z figurami przywiązania. Jest to ważniejsze niż stwierdzanie, który z rodziców posiada wyższe kompetencje interpersonalne i daje dziecku lepsze fizyczne warunki opieki. Jak wspomniano przy opisie mechanizmu przywiązania, rodzic nie musi wykazywać się wysokimi „kompetencjami rodzicielskimi” do posiadania bliskiej i bezpiecznej więzi z dzieckiem. Istotne jest wykluczenie poważnych przeciwwskazań do sprawowania opieki, takich jak uzależnienia, skłonność do przemocy, poważne i nieleczone choroby psychiczne.

Zagrożenia w procesie diagnozy

Proces diagnostyczny dotyczący sytuacji okołorozwodowej zwykle powoduje silny stres. Ważnym czynnikiem ochrony zasobów rodziców, a co za tym idzie – dziecka, jest zmniejszenie stresu związanego z wynikiem psychologicznego procesu diagnostycznego. Aktualne standardy diagnostyczne w opiniowaniu psychologicznym na potrzeby sądu w sprawach rodzinnych wskazują na potrzebę dwóch spotkań rodziny, częściej jest to jedno, przy czym zdarza się, że rodzice i dzieci przebywają w miejscu diagnostycznym cały dzień. Diagności może być trudno odróżnić rodzaj przywiązania od siły więzi. Doświadczenia własne autorów pokazują, że proces diagnostyczny w ocenie wielu rodziców może być odbierany jako odpowiedź psychologa na pytanie „kto jest lepszym rodzicem?”. W tej sytuacji poszukują pomocy w prywatnych gabinetach psychologicznych, za pośrednictwem internetu po to, by jak najlepiej „wypaść w badaniu”, a przede wszystkim pokazać, że jest się tym lepszym rodzicem. W takiej sytuacji badanie psychologiczne generuje stres i obniża nadwyrężoną sytuacją rozstania zasoby, co także wpływa wtórnie na dziecko.

W toku badania diagnostycznego rodzice koncentrują się na trudnych do porażenia sobie problemach swego życia i na negatywnych cechach partnera. W takiej sytuacji zagadnienie najlepszej opieki nad dzieckiem, mimo deklaracyjnych sądów, że

najważniejsze jest jego dobro, schodzi na drugi plan. Zwiększanie konkurencyjności między rodzicami podczas diagnozy i dochodzenia do decyzji o modelu opieki jest coraz częściej zauważane przez adwokatów (por. Mikucka, 2018).

Zgłaszane do Stowarzyszenia Psychologów Sądowych w Polsce zażalenia dotyczące opinii biegłych psychologów wnioskujących o słabszej więzi i nieznacznie wyższych kompetencjach rodzicielskich na podstawie często jednorazowego spotkania z rodziną są niejednokrotnie zrozumiałe. Można bowiem mieć wątpliwości dotyczące tego, czy wnioskowanie na podstawie jednej czy dwóch sytuacji o stałych charakterystykach rodziny jest w pełni uzasadnione, tym bardziej że badania zwykle nie uwzględniają okresowego kryzysu okolorozwodowego, a adwokaci dwóch stron raczej wzmacniają konkurencję między rodzicami, niż tworzą sytuacje umożliwiające polepszenie współpracy między nimi.

Wśród zagrożeń należy zwrócić uwagę na kwestie etyczne specyficzne dla tej sytuacji, które są niezwykle ważnym, ale też i złożonym zagadnieniem wymagającym omówienia wychodzącego poza ramy tegoż tekstu. Przykładowo, dość jasne jest, że należy uwzględnić podmiotowość dziecka i jego perspektywę w planowaniu wychowania po rozstaniu, natomiast odpowiedź na pytanie, kiedy i w jaki sposób jest to możliwe, jest już mniej oczywista. Pojawiają się tutaj wątpliwości, czy współdecydowanie dziecka w wyborze modelu wychowania, a może też o tym, z kim miałyby zamieszkać, nie stawia go w roli konfliktu lojalności i nie stanowi zbyt dużego obciążenia psychicznego. Podobnie psycholog powinien uwzględnić, jakie możliwości przewidywania skutków przyjętych rozwiązań posiada dziecko oraz jak dopasować treść i formę ewentualnych pytań do dziecka.

Odrębnym ważnym zagadnieniem jest konieczność przechodzenia superwizji diagnostycznych, niezbędnych dla diagnostów, które powinny być obowiązujące, podobnie jak w przypadku terapeutów.

Wspomaganie rodziny w toku procesu diagnostycznego

Zmniejszenie stresu towarzyszącego rozstającym się rodzicom i dzieciom może być realizowane poprzez położenie nacisku na wspierający aspekt procesu diagnostycznego możliwy w proponowanym modelu. Nie poszukujemy bowiem w toku tego procesu mniej lub bardziej niepożądanych cech rodziców i nie oceniamy podczas toku czasochłonnnych badań ich najkorzystniejszych cech osobowości i związanych z tymi cechami kompetencji rodzicielskich. Nie oceniamy, kto jest, czy powinien być rodzicem wiodącym czy pierwszoplanowym, co jest stygmatyzujące i budzi negatywne emocje, odwołania i powoduje przedłużanie sytuacji procesowej. Taki sposób diagnozowania nie jest tu potrzebny (przypominamy, że mówimy o rodzinach bez przemocy, choroby alkoholowej i bez poważnych chorób psychicznych). Skoro rodzice stworzyli bliską więź z dzieckiem, mimo że ich działanie często odbiegało od wzorcowych modeli wytworzonych na gruncie psychologii, należy uznać, że ochrona tej więzi jest priorytetem. W rodzinach pełnych decyzje dotyczące dziecka podejmowane są różnie, czasem przez matkę, czasem przez ojca, nie zawsze wspólnie, nie zawsze bowiem jest to możliwe i potrzebne. W praktyce nie można mówić o idealnym modelu rodziny opisywanym w podręcznikach psychologicznych i pedagogicznych. Celem procesu diagnostycznego w proponowanym modelu jest jasno zdefiniowana ocena warunków i możliwości kontaktu dziecka z obydwójgiem rodziców w codziennych sytuacjach ży-

ciowych i pomoc diagnosty w odpowiedzi na pytanie, co dobrego dla dziecka może zrobić każdy z rodziców w tej konkretnej sytuacji. Wiąże się to z koniecznymi umiejętnościami terapeutycznymi diagnosty, także z umiejętnościami z zakresu interwencji kryzysowej. Tak rozumiany proces diagnostyczny, aby przyniósł wymierne korzyści, powinien być początkowo dłuższy w czasie i przenikać się ze wsparciem.

Podsumowanie

Podstawowym problemem jest niezbędna społecznie pomoc rodzinom w toku rozstania. Potrzebują zrozumienia i wsparcia, aby nieunikniony w tej sytuacji stres był możliwie mały i aby dziecko poniosło jak najmniejsze straty. Proponowany model opieki współdzielonej oraz procesu diagnostycznego zawierający wsparcie psychologiczne odpowiada na takie potrzeby. Przede wszystkim umożliwi rodzicom pielęgnowanie przywiązania, niezbędne dziecku w toku całego jego życia i zwiększające dobrostan rodziców. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy rodzice, z którymi dziecko jest związane, są dla niego dostępni w codziennych sprawach życiowych, takich jak posiłki, zasypianie, budzenie się dziecka, przy radościach i trudnościach, które przeżywa w toku swoich zajęć i obowiązków.

W praktyce psychologicznej dotyczącej omawianej problematyki aktualnie istotne są następujące kwestie. Po pierwsze, edukacja powinna pokazać istotę omawianego modelu opieki rodzicom, ale też i przedstawicielom służb i instytucji dbających o dobro dziecka, w tym sędziom i adwokatom. Po drugie, proces diagnozy winien być spleciony z pomocą rozstającym się rodzinom, być może także poprzez tworzenie ośrodków pomocy dających wsparcie rodzinom w sytuacji rozstania. Dochodzenie do optymalnego rozwiązania stanowi proces trwający w czasie i wymagający wysiłku. Jak wynika z doświadczeń autorów, pomoc polegająca na ukazaniu możliwości opieki nad dzieckiem, bez konieczności ustalania rodzica wiodącego, może dawać pozytywne rezultaty. Skonfliktowani rodzice zaczynają bowiem patrzeć na możliwość kontaktu dziecka z innej, nowej perspektywy i stopniowo zaczynają być coraz bardziej przekonani, że obydwójce w porównywalnym stopniu są niezastąpieni w życiu swego dziecka. Po trzecie, konieczne są zmiana myślenia diagnostycznego psychologów opiniujących w sprawach rodzinno-opiekuńczych, pełne zrozumienie przez nich istoty proponowanego modelu i stosowanie go w praktyce psychologiczno-sądowej.

BIBLIOGRAFIA

- Ackerman, M. J. (2001). *Clinician's guide to child custody evaluations* [Przewodnik klinicysty dotyczący oceny opieki nad dzieckiem]. J. Wiley & Sons.
- Ainsworth, M. D. (1964). Patterns of attachment behavior shown by the infant in interaction with his mother. *Merrill-Palmer Quarterly of Behavior and Development*, 10(1), 51–58.
- Amato, P. R. (2010). Research on divorce: Continuing trends and new developments. *Journal of Marriage and Family*, 72(3), 650–666. <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2010.00723.x>
- Badura-Madej, W., Dobrzyńska-Mesterhazy, A. (2007). *Przemoc w rodzinie: interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Białecka-Pikul, M. (2011). Psychopatologia rozwojowa jako dziedzina badań nad rozwojem atypowym. *Psychologia Rozwojowa*, 16(3), 15–25. <https://doi.org/10.4467/20843879PR.11.015.0188>

- Bowlby, J. (1988). *A secure base. Clinical applications of attachment theory* [Bezpieczna baza. Kliniczne zastosowania teorii przywiązania]. Routledge.
- Bretherton, I. (1992). The origins of attachment theory: John Bowlby and Mary Ainsworth. *Developmental Psychology*, 28(5), 759–775. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.28.5.759>
- Bronfenbrenner, U., Morris, P. A. (2006). The bioecological model of human development [Bioekologiczny model rozwoju człowieka]. W: R. M. Lerner, W. Damon (red.), *Handbook of child psychology. Theoretical models of human development* [Podręcznik psychologii dziecięcej. Teoretyczne modele rozwoju człowieka] (s. 793–828). Wiley.
- Buśkiewicz, M., Fabiańska, A., Gromek, I., Jezierski, K., Społeczno-emocjonalne funkcjonowanie dzieci po rozstaniu rodziców. Artykuł w recenzji.
- Crittenden, P. M. (1995). Attachment and psychopathology [Przywiązanie i psychopatologia]. W: S. Goldberg, R. Muir, J. Kerr (red.), *Attachment theory: Social, developmental, and clinical perspectives* [Teoria przywiązania: perspektywy społeczne, rozwojowe i kliniczne] (s. 367–406). Analytic Press, Inc.
- Czerederecka, A. (2018). *Rodzina w sytuacji okotorozwodowej: współczesne dylematy psychologiczne i prawne*. Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Furstenberg, F. F., Seltzer, J. A. (1986). Divorce and child development. *Sociological Studies in Child Development*, 1, 137–160.
- Goldenberg, I., Goldenberg, H. (2006). *Terapia rodzin*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Holmes, J. (2014). *John Bowlby and attachment theory* [John Bowlby i teoria przywiązania]. Routledge.
- Jezierski, K., Rostek, I. (2019). Wspólne wychowanie po rozwodzie jako wyzwanie współczesności. *Horyzonty Wychowania*, 18(48), 23–32. <https://doi.org/10.35765/HW.2019.1848.02>
- Kelly, J. B. (2012). Risk and protective factors associated with child and adolescent adjustment following separation and divorce: Social science applications [Czynniki ryzyka i czynniki ochronne związane z przystosowaniem dzieci i młodzieży po separacji i rozwodzie: Zastosowania w naukach społecznych]. W: K. Kuehnle, L. Drozd (red.), *Parenting plan evaluations: Applied research for the family court* [Oceny planu wychowawczego: Badania stosowane dla sądu rodzinnego] (s. 49–84). Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/med:psych/9780199754021.003.0003>
- Kruk, E. (2013). *The equal parent presumption: Social justice in the legal determination of parenting after divorce* [Domniemanie równości rodziców: Sprawiedliwość społeczna w prawnym określeniu rodzicielstwa po rozwodzie]. McGill-Queen's University Press.
- Kujawa, M., Jezierski, K. (2016). Wspólne rodzicielstwo po rozwodzie – o rozumieniu opieki naprzemienniej. W: A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych* (s. 263–276). Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Kurcbart, A. (2011). *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*. Difin.
- Liberska, H. (2019). Wartości w świecie. Wystąpienie na XXVIII Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej: *Wielokontekstowość rozwoju: tradycja i nowoczesność*, Olsztyn 13–15 czerwca 2019 r.
- Mahrer, N. E., O'Hara, K. L., Sandler, I. N., Wolchik, S. A. (2018). Does shared parenting help or hurt children in high-conflict divorced families? *Journal of Divorce & Remarriage*, 59(4), 324–347. <https://doi.org/10.1080/10502556.2018.1454200>
- Mahrer, N., Sandler, I., Wolchik, S., Winslow, E., Moran, J., Weinstock, D. (2016). How do parenting time and interparental conflict affect the relations of quality of parenting and child well-being following divorce? [Jak czas rodzicielski i konflikt międzyrodzicielski wpływają na relacje jakości rodzicielstwa i dobrostanu dziecka po rozwodzie?] W: L. Drozd, M. Saini, N. Olesen (red.), *Parenting plan evaluations: Applied research for the family court* [Oceny planu wychowawczego: Badania stosowane dla sądu rodzinnego]. Oxford University Press.

- Mikucka, A. (2018) Sprawy rodzinne okiem radcy prawnego. Referat wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji: *Diagnoza w służbie wymiaru sprawiedliwości*, Gniezno, 6–7 grudnia 2018 r.
- Ogińska-Bulik, N., Juczyński, Z. (2011). Prężność u dzieci i młodzieży: charakterystyka i pomiar – polska skala SPP-18. *Polskie Forum Psychologiczne*, 1(16), 7–28.
- Rocznik Demograficzny 2017*. Główny Urząd Statystyczny.
- Schaffer, H. R. (2006). *Rozwój społeczny: dzieciństwo i młodość*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Slany, K. (2008). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Nomos.
- Stemplewska-Żakowicz, K. (2009). *Diagnoza psychologiczna: diagnozowanie jako kompetencja profesjonalna*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Śmiałek, P. (2019). Instytucja pieczy naprzemiennej w perspektywie konstytucyjnej zasady dobra dziecka – analiza krytyczna. *Studia Prawnicze: rozprawy i materiały*, 24(1), 185–201. <https://doi.org/10.34697/2451-0807-sp-2019-1-012>

KEEPING BOTH PARENTS' BOND WITH THEIR CHILD IN SEPARATION SITUATION – CONSIDERATIONS IN THE CONTEXT OF FORENSIC-PSYCHOLOGICAL DIAGNOSIS

Abstract: The article undertakes the topic of psychological diagnosis in a situation of joint custody from the forensic psychologist's perspective. The authors underline the necessity of deep psychological analysis of the issue in order to answer the question of how separating parents can create the best possible conditions of care for their child and how to minimize the stress inevitably accompanying all family members in such a situation. Parenting model in which both parents are similarly engaged in upbringing process and the child lives at both parents' places is discussed. The authors summarize benefits and disadvantages of parenting with the so-called 'leading parent' and joint custody trying to show the importance of organization of the parenting that first of all mini-

mizes the unavoidable stress of the child in the situation of separation and protects existing bonds. It was proposed that the process of psychological diagnosis for legal purposes should not focus on which parent has higher level of 'parental competence', but should consider which specific situation may be the most beneficial for the child, bearing in mind the priority given to fostering attachment. This implies the need to change parents', lawyers' and psychologists' way of thinking. For forensic psychologists, the proposed perspective may even require a reorganization of diagnostic process.

Keywords: divorce, attachment, parenting after separation, joint custody, forensic psychological diagnosis